

18. 06. 2013 r.

Małgorzata Niewiadomska-Cudak  
Radna Rady Miejskiej w Łodzi

**Pani**  
**Hanna Zdanowska**  
**Prezydent Miasta Łodzi**

### **Interpelacja**

*Szanowna Pani Prezydent!*

W dniu 14 czerwca 2013 r. drogą elektroniczną dostałam odpowiedź na interpelację złożoną w dniu 3 czerwca 2013 r. i podpisaną przez Pani zastępcę Krzysztofa Piątkowskiego. Bardzo proszę, aby zobligowała Pani swoich urzędników do czytania interpelacji radnych ze zrozumieniem i odpowiadania na postawione w interpelacji pytania.

W wyżej wspomnianej interpelacji zadałam pytanie dotyczące miesięcznych zarobków Pani Beaty Jachimczak pracującej w wydziale edukacji na stanowisku dyrektora na 4/5 etatu i podania kwoty ile zarabiają dyrektorzy wydziałów pracujący na pełny etat. W odpowiedzi uzyskałam ogólną informację o skali wynagrodzeń na stanowisku dyrektora wydziału/biura Urzędu Miasta Łodzi. Zatem nie udzielono mi odpowiedzi na konkretne pytanie. Wszelkie wydatki finansowane z budżetu miasta muszą być jawne. Nie widzę więc podstaw prawnych ani faktycznych do ukrywania zarobków Pani dyrektor Beaty Jachimczak. W związku z tym proszę o jednoznaczną odpowiedź na moje pytanie.

Nie uzyskałam również precyzyjnej odpowiedzi na temat kwalifikacji pedagogicznych Pani Luizy Staszczak-Gąsiorek. Odpowiedź, że je posiada jest zbyt ogólna i niemożliwa do zweryfikowania.

W interpelacji z 3 czerwca napisałam, iż „zdaniem działaczy oświatowej „Solidarności” z dzielnicy Górnej i Widzewa - stosowanie szantażu wobec dyrektorów, którzy nie zwolnią wyznaczonych pracowników obsługi i administracji, nie służy rozwojowi edukacji w naszym mieście”. Działacze oświatowej Solidarności poinformowali o tym radnych podczas przerwy obiadowej w obradach sesji, a radny Piotr Bors napisał w tej kwestii osobną interpelację. Informacja ta ukazała się także w Dzienniku Łódzkim w dniu 31.05. 2013 r. w artykule pt” Dyrektor wydziału edukacji UMŁ wyjechała za granicę, a oświata ma problem”. W tym materiale znalazł się fragment następującej treści: - *Znam około 20 przypadków, gdy wydział edukacji szantażował dyrektorów szkół w naszych dzielnicach, grożąc niezatwierdzeniem organizacji, jeśli dyrektor nie zwolni wyznaczonych pracowników obsługi i administracji - twierdzi Wiesław Łukawski z "S" na Górnej i Widzewie. Jego doniesienia w formę interpelacji do władz Łodzi przedstawił radny Piotr Bors z SLD podczas środowej sesji.*

Jawnym nadużyciem i naruszenie mojego dobrego imienia należy potraktować odpowiedź na interpelację złożoną przeze mnie 3 czerwca br. Zawarte w odpowiedzi sugestie dotyczące tego, że wykonując mandat radnego naruszyłam dobra osobiste Pani B. Jachimczak są efektem braku wiedzy o zadaniach sprawowanych przez radę gminy. Pragnę przypomnieć artykuł 18 a ustawy z dnia 8 marca 1990 r., który mówi o roli kontrolnej rada gminy nad działalnością wójta, gminnych jednostek organizacyjnych oraz jednostek pomocniczych gminy. Zatem moje pytanie zawarte w interpelacji było reakcją na doniesienia prasowe oraz publiczne wypowiedzi przedstawicieli oświatowej „Solidarności”.

Przypominam więc, iż odpowiedzi na interpelacje powinny być miejscem merytorycznej dyskusji, a nie prezentowaniem pogroźek względem radnych, którzy w imieniu mieszkańców Łodzi pełnią funkcję kontrolne.

Z poważaniem

